

**Kalinowska A. 1993 – Ekologia – wybór przyszłości –**  
Editions Spotkania, Warszawa, ss. 375.  
[ISBN 83-85195-89-0]

Anna Kalinowska jest ekologiem o długoletniej praktyce naukowej i dydaktycznej na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, ma ogromny dorobek w zakresie publicystyki dotyczącej stanu i ochrony środowiska i jest międzynarodowym autorytetem w dziedzinie edukacji ekologicznej. Nie znam nikogo o podobnej biografii naukowej, popularyzatorskiej i „ochroniarskiej”, i o porównywalnym w tej materii doświadczeniu. „Ekologia – wybór przyszłości” oferuje spojrzenie na świat i przyrodę czynnego naukowca, nauczyciela akademickiego i popularyzatora wiedzy o środowisku. To trochę tak, jakby lekarz, społecznik i etyk w książce o leczeniu i opiece nad chorym pacjentem łączył znajomość anatomii i fizjologii człowieka, diagnostyki, profilaktyki zdrowotnej, organizacji służby zdrowia, etyki lekarskiej, filozofii, socjologii i religii, by mówić o kondycji ludzkiej i perspektywach ratowania ludzi i ludzkości przed klęską zdrowotną.

„Ekologia – wybór przyszłości” jest książką zalecaną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do użytku szkolnego oraz jako pomocniczy materiał do nauki różnych przedmiotów z zakresu szeroko pojętej ekologii i ochrony środowiska na poziomie szkoły średniej. Nie jest to jednak (również w zamyśle Autorki) podręcznik ekologii czy ochrony środowiska, a potencjalni adresaci to z całą pewnością nie tylko uczniowie szkoły średniej. Autorka adresuje ją „do każdej dorosłej osoby o przeciętnej wiedzy o świecie, która chciałaby zdobyć aktualne wiadomości o najważniejszych zjawiskach ekologicznych i stanie środowiska, i trochę rad, jak żyć bezpiecznie i w zgodzie z przyrodą”.

Książka niezwykła. Napisana z wielkim emocjonalnym zaangażowaniem, momentami bardzo osobista, pełna własnych, oryginalnych sądów Autorki i Jej głęboko humanistycznego spojrzenia na

świat i przyrodę. Autorka w rozdziale „Zamiast wstępu” sama powiada, że książka jest raczej cyklem esejów (o mechanizmach funkcjonowania przyrody, o zagrożeniach światowych i o perspektywach uzdrowienia sytuacji) niż systematycznym wykładem. I w rzeczy samej. Książka, która próbuje rozbudzić odpowiedzialność za losy Ziemi, która ucieka się czasem do patosu i emfazy, by poruszyć struny uspionej wrażliwości. Napisana pięknie i, co ważne, *sine ira*, bez napastliwości i agresji, kto wie czy w Polsce nie uprawnionej. Pamiętać przecież trzeba o dziedzictwie 45 lat komunizmu i bezmyślnej, krótkowzrocznej i tępej eksploatacji zasobów przyrody, o latach przemilczania prawdy o stanie środowiska i stanie zdrowia Polaków. Nie tylko przejmujemy dziedzictwo chorego krajobrazu, ale są wśród nas ludzie za ten stan rzeczy odpowiedzialni, i tacy, którzy przestępczą działalność wobec środowiska nadal bezkarnie uprawiają. I są potencjalne autorytety, które milczą. Autorka nie popełnia tego błędu, który często w słusznym zapale popełniają rozmaici agitatorzy. Tak więc, *toutes proportions gardées*, przygnębiającym raportom o działalności dewastacyjnej i niszczycielskiej towarzyszy dla przeciwwagi tropienie i projekcja działań pozytywnych. Jej książka nie jest propagandowa, a ma dyskretnie mobilizować mieszkańców kraju, w którym świadomość ekologiczna bardzo powoli toruje sobie drogę w indywidualnym i społecznym myśleniu.

Nie miejsce tu na gruntowne zreferowanie treści poszczególnych rozdziałów, które zresztą mogłoby czytelników „Wiadomości Ekologicznych” niepotrzebnie pozbawić smaku niespodzianek, kryjących się za niecodziennie sformułowanymi tytułami. Więc bardzo krótko.

W pierwszym rozdziale „Ekologia jako dziedzina naukowa, czyli obrona terminu przed nadużywaniem” Autorka przywraca właściwe znaczenie pojęciu „ekologia”, prostując błędne mniemanie, że ekologią jest wszystko, co w jakimkolwiek stopniu ma do czynienia ze środowiskiem, a w tym z praktyką ochrony środowiska, i „rytualnymi”, często pozornymi działaniami rozmaitych ruchów społecznych. Nie ma potrzeby akurat na łamach „Wiadomości Ekologicznych” przypominać czym jest, a czym nie jest ekologia, tym niemniej biorąc pod uwagę potencjalnych czytelników tej książki dobrze się stało, że terminowi ekologia przywrócony został właściwy sens.

Rozdział drugi – „Nisza ekologiczna człowieka” – traktuje szeroko o wszelkich parametrach niszy, w postaci zasobów wody, gleby, powietrza, żywności, z elementami interakcji, w jakie populacja ludzka wchodzi z populacjami organizmów roślinnych i zwierzęcych. Tu też jest lista najbardziej zdegradowanych ekologicznie okręgów w Polsce, a dla przeciwwagi – mapa obszarów chronionych.

Trzeci rozdział – „Miasta w natarciu” – opisuje miejskie środowisko życia człowieka. Miasto jako ekosystem, którego funkcjonowaniem rządzą prawa ekologii. Kryje się tu propozycja leżących w zakresie naszych możliwości działań, nawet niewielkich, na rzecz uzdrowienia miejskiego klimatu, i małych inicjatyw na rzecz likwidacji szpetoty. Udane realizacje projektów na miasta–ogrody (Letchworth i Wolwyn w Wielkiej Brytanii, Tapiola w Finlandii i Podkowa Leśna pod Warszawą) pokazują, że „ekomiasta” nie są czystą utopią.

Dwa następne rozdziały („Religia i przyroda” i „Filozofia ekologiczna”) traktują o religii, etyce i filozofii w relacjach człowieka z przyrodą. Chociaż żadna religia nie zaleca dewastacji środowiska, a raczej podpowiada harmonię człowieka z przyrodą i szacunek dla żywych istot, państwowa i społeczna praktyka daleka jest od nauczania Kościołów i proroków. Również dlatego, że mają niewielki wpływ na technologię. Ale mają wpływ na sumienia. W moim (nie Autorki) odczuciu, słowa i inicjatywy papieskie w tym zakresie słabo wykorzystywane są przez Kościół, a Jego społeczne nauczanie nie ma wystarczającego oddźwięku i słabo przekłada się na codzienną praktykę. W tej grupie rozdziałów, bardziej odwołujących się do świadomości i osobowości człowieka niż do jego wielkich technologicznych osiągnięć, bardziej do wartości duchowych i intelektualnych niż do konstrukcji materialnych, znajdują się też i dalsze: 21. „Ekologia a świadomość społeczna”, 24. „Ekologia i sztuka” i 26. „Polityka i ekologia”.

Szósty rozdział „Zwierzę nasz brat” traktuje o stosunku człowieka do zwierząt, w perspektywie historycznej, socjologicznej i emocjonalnej. Z tym wiążą się etyczne i gospodarcze problemy polityki łowieckiej w rozdziale 13. „Łowiectwo i ekologia”.

Siódmy – „Zagrożenie bogactwa gatunkowego Ziemi” – traktuje o współczesnych poglądach na ekstynkcję gatunków. Jest o czym mówić i myśleć, biorąc pod uwagę alarmującą prognozę, że do końca tego stulecia zniknie bezpowrotnie z powierzchni Ziemi milion gatunków kręgowców, bezkręgowców i roślin.

Trzy rozdziały (8. „Klimat – wieczna zagadka”, 9. „Kwaśne deszcze” i 17. „Zagrożenie warstwy ozonowej”) traktują o temperaturze i zmianach składu atmosfery, efekcie cieplarnianym i sposobach jego redukcji, prognozach klimatycznych, przeciwdziałaniom dziurze ozonowej i kwaśnym deszczom. Kilka rozdziałów traktuje o wyczerpywalnych zasobach kuli ziemskiej: leśnych w rozdziałach 10. „Zielone bogactwo strefy umiarkowanej” i 11. „Zagłada lasów tropikalnych”, zasobach wody w 16. „Woda – białe bogactwo” i zasobach energii w 18. „Wiatraki kontra atom”. Te i kilka innych rozdziałów skonstruowane zostały według podobnego schematu: ekologiczne, naukowe podstawy, rejestracja stanów i procesów, trochę alarmistyki, trochę technologii i propozycje działań profilaktycznych i leczniczych, na dużą skalę i małą, domową.

Rozdział 12. „Rolnictwo a ekologia” mówi o nawożeniu, skażeniu środowiska, m. in. pestycydami, pościgu za wysokim plonem, skażonej i zdrowej żywności i perspektywach rolnictwa ekologicznego. Niebłahе problemy, biorąc pod uwagę statystyki zachorowań i ich zidentyfikowanych przyczyn. Jeśli w 70% choroby wywołane są jakością żywności, skażoną wodą i zanieczyszczonym powietrzem – jest o czym mówić. Dalsze rozdziały: 19. „Zdrowie i ekologia” oraz 20. „Papieros a ekologia” do tych zagadnień nawiązują, opowiadając o tym co jemy, czym oddychamy, dlaczego chorujemy i jak się leczymy.

Rozdział 14. – „Podróże i ich konsekwencje” – traktuje o wpływie środków i dróg transportu na środowisko. Kolejny – „Góry śmieci” – o gospodarowaniu odpadami, o raczkującym w Polsce „recyklingu”, toksycznych odpadach i ich składowaniu. Jest to pochwała umiarkowanego korzystania z dóbr materialnych, tak, by krążyły one, zmieniając właścicieli, zamiast spiętrzać nierozkładalne hałdy na przedmieściach naszych miast.

Rozdziały „Osobowość ekologiczna”, „Życie ekologiczne”, czy „Papieros a ekologia” to mały kodeks postępowania dla tych, którzy chcą żyć w zgodzie z przyrodą. Kodeks, który stawia nam wysokie wymagania, bo wyrasta z podziwu nad pięknem świata i szacunku dla wszystkiego, co żyje.

Jest też i rozdział „Ruchy ekologiczne”, a na końcu książki indeks instytucji państwowych powołanych do realizacji zadań „środowiskowych”, organizacji ekologicznych i czasopism ekologicznych.

Mogłaby ta książka być akademickim podręcznikiem ekologii człowieka, skonstruowanym według wzorów klasycznych podręczników ekologii, poczynając od opisu środowiska życia człowieka, poprzez elementy demografii populacji, interakcje z innymi organizmami żywymi, czynniki regulujące rozrodczość i śmiertelność, do sposobów, na jakie populacja ludzka przekształca swoje środowisko itd., itd. Taki podręcznik niewątpliwie dałoby się wyekstrahować z całości tekstu, gdyby pozbawić go elementów religii, filozofii, osobistej refleksji Autorki, i – gdyby wzorem propozycji Julio Cortazara z „Gry w klasy” – zmienić kolejność lektury poszczególnych rozdziałów. Powstałaby nowa, znacznie bardziej syntetyczna jakość, o niewątpliwych walorach „prawdziwego” podręcznika akademickiego, czy zalecanej lektury dla szkół średnich. Można też wyekstrahować inny podręcznik: o ochronie środowiska, o wszelkich zagrożeniach, jakie niesie postęp cywilizacji i przeludnienie, o prognozach na przyszłość, o technologiach w służbie człowieka i o sposobach przeciwdziałania katastrofie. Coś na wzór „Oskalpowanej Ziemi” Leńkowej, czy „Zanim zginie przyroda” Dorsta. Obie te książki czy podręczniki są w książce „Ekologia – wybór przyszłości” zawarte, i zadowolilyby zapewne zarówno wyznawców ekologii Darwinowskiej, jak i specjalistów w zakresie ochrony środowiska. Cały jednak jej

smak i walor polegają na tym, że jest ona czymś znacznie więcej. Jest mianowicie unikatową (przypuszczam, że na skalę światową) propozycją podjęcia zintegrowanych, interdyscyplinarnych działań w miejsce odizolowanych zrywów aktywności, propozycją wszechstronnego i humanistycznego spojrzenia na świat i przyrodę, propozycją odtworzenia tkanki społecznej aktywności opartej na wiedzy, kompetencjach, dobrej woli i racjonalnych działaniach.

To, co uważam za szczególnie cenne w tej książce, to pewna mobilizacja wyobraźni czytelnika, zachęta do myślenia o przyrodzie w szerszej perspektywie niż ta wyznaczona przez czas naszego ziemskiego trwania, to odpowiedź, jak sami, bez odwoływania się do wielkiej technologii możemy wykonywać małe lecz istotne ruchy na co dzień. Nie musimy sami wdrażać wyrafinowanych technologii. System drobnych, nietrudnych, wcale nie tak bardzo absorbujących działań, mały przykład dla sąsiadów, już mogą lokalnie zapoczątkować serię potrzebnych inicjatyw. Kultura ekologiczna czy etyka ekologiczna powinny stać się podmiotem zabiegów wychowawczych i wpisać się w nasze życie, tak jak kultura współżycia z ludźmi, kultura słowa czy stołu, dbałość o zdrowie, estetykę ubioru czy wnętrza. W każdym rozdziale, gdzie mowa o wielkiej technologii na usługach ochrony zdrowia i zasobów, podpowiedziane są małe działania i małe wybory na co dzień, a zarazem testy na naszą postawę ekologiczną: rozpylacze bez freonu, detergenty bezfosforanowe, benzyna bezołowiowa, dyscyplina w gospodarowaniu domowymi zasobami wody, odwrót od palenia papierosów itp. Myślę, że „prawdziwi” ekolodzy, w tym czytelnicy „WE” zechcą się do tych działań z uśmiechem przyłączyć, choć ich życiowe czy profesjonalne zadania polegają zgoła na czymś innym. Na tym polu Anna Kalinowska jest wielkim pionierem. Co więcej, efekty Jej działań zaczynają być dostrzegalne. Cieszę się sukcesem Ani, i cieszę się, że mamy na polskim rynku wydawniczym książkę zupełnie wyjątkową.

**Joanna Pijanowska**